CENA 20 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 269 (8497) | Niedziela, dnia 21 listopada 1926 r. | Rok XXXIV.

Konwersja pożyczek na odbudowę Kalisza.

WARSZAWA, 20 (telefonem od naszego korespondenta). Dzięki interwencji Ks. Kan. M. Janowskiego z Kalisza, w Ministerstwie Robót Publicznych, wszystkie dawne pożyczki udzielone Kaliszowi przez Rząd Polski skonwertowane zostały podług skali najniższej (25%), począwszy od 1 stycznia 1927 r. przy oprocentowaniu 5%. Spłata nastąpi przez Bank Rolny. Sprawa ta została załatwioną przez Min. Robót publicznych w porozumieniu z Bankiem Rolnym w myśl projektu prezydenta m. Kalisza p. Szarrasa.

Wyrok w sprawie mjr. Murzynowskiego.

POZNAŃ, 20. Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu po ośmiodniowych rozprawach pod przewodnictwem sędziego orzekającego płk. Kiełbińskiego, wydał wyrok skazujący mjr. Murzynowskiego, kierownika rejonu inżynierji i saperów w Kaliszu, na rok i trzy miesiące więzienia, zaś jego zastępcę kpt. Bortkiewicza na rok i dwa miesiące więzienia i wydalenie z wojska. W motywach sąd podkreślił stwierdzenie faktu nadużyć, zaś jako motyw łagodzący wysunął brak dozoru ze strony władz wyższych. Obrońca oskarżonych wniósł o rewizję procesu.

Katastrofa kolejowa w Anglji.

LONDYN, 20. (Radio). Z Yorku donoszą, że wczoraj nastąpiło zderzenie pociągu pośpiesznego z towarowym. Gdy pociągi mijały się na linji ostatni wagon pociągu towarowego przewrócił się i uderzył w dwa wagony osobowe, które uległy wykolejeniu i pogrzebały pod sobą pasażerów. Dotychczas wydobyto 9 osób zabitych i kilkadziesiąt ciężko rannych.

Nikłe rezultaty kasowe imprezy akademickiej.

WARSZAWA, 20. Rezultaty kasowe imprez „Tygodnia Akademickiego“ dowiodły, że imprezy te nie mają już takiego powodzenia jak w latach ubiegłych.

Przedewszystkiem zawiodła ogólno-krajowa loterja akademicka, która zamiast spodziewanego pół miljona osiągnęła tylko niecałe 400 tysięcy zł. Wobec znacznych wydatków Warszawa dała wszystkiego 160 tysięcy czystego zysku.

Za bratobójstwo.

BYDGOSZCZ, 20. Sąd Okręgowy skazał Leitgebera i Rysiewskiego uczniów gimnazjum za zabójstwo w celu rabunku brata jednego z nich Stanisława Leitgebera na 15 lat, Rysiewskiego na 10 lat ciężkiego więzienia. Ojciec Rysiewskiego za ukrywanie zbrodni skazany został na 1 rok więzienia. Leitgeber i Rysiewski, pochodzący ze znanych rodzin poznańskich, zabili Stanisława Leitgebera i zrabowali mu teczkę z kilkunastu tysiącami złotych które otrzymał na wypłatę lekarzowi Kasy Chorych.

Polacy na usługach firm niemieckich.

WARSZAWA, 20. Fatalny wynik wyborów na Górnym Śląsku postawił na porządku dziennym sprawę stosunku do wrogiego nam, a jak — widać z wyniku wyborów — nie ustającego w pracy przeciwpolskiej żywiołu wszechniemieckiego.

Paraliżowanie wpływów niemieckich jest tem trudniejsze, że Niemcy na stanowiska naczelne do komunikowania się z władzami, powołują Polaków i to bardzo ustosunkowanych. Na czele t. zw. Konwencji węglowej górnośląskiej stoi były min. przemysłu i handlu, poseł Szydłowski, na czele Huty Królewskiej i Laury — b. min. Kiedroń, na czele całego szeregu przedsiębiorstw niemieckich stoją byli urzędnicy min. przemysłu i handlu, pobierający bardzo wysokie pensje — oczywiście — nie za krzewienie patrjotyzmu polskiego w odnośnych przedsiębiorstwach.

Więc też nic dziwnego, że ufni w swe wpływy przemysłowcy górnośląscy pozwalają sobie z jed-

nej strony na oszustwa podatkowe, z drugiej na krzewienie niemczyzny.

Przymus cechowy będzie wykluczony.

WARSZAWA, 20. W „Kurjerze Czerwonym“ z dnia 17 listopada rb. pojawiła się notatka p. t. „Zapaszek średniowiecza rozniesie po Polsce w grudniu ustawa przemysłowa“, w „Rzeczypospolitej“ zaś z dnia 18 listopada rb. notatka p.t. „Przymus cechowy“. Notatki te wywołały powszechne zaniepokojenie w sferach rzemieślniczych i niektórych kołach politycznych. Wynikałoby z nich bowiem, że ustalony przez ministra przemysłu i handlu tekst ustawy przemysłowej, wykluczający właśnie przymusowo cechów a podany ongiś do wiadomości zainteresowanych kół, uległ zmianie w kierunku wręcz odwrotnym do polityki, reprezentowanej przez rząd.

Ministerstwo przemysłu i handlu stwierdza więc że te siejące niepokój notatki są z gruntu fałszywe i tendencyjne.

Od 1 grudnia zdrożeją bilety kolejowe.

WARSZAWA, 20. Z dniem 1 grudnia r. b. wchodzi w życie obok podwyżki taryf towarowych również i podwyżka taryfy osobowej.

Podwyżka ta wyniesie na dystansach krótszych około 10 proc., na dystansach dłuższych do 8 procentów.

W chwili obecnej władze kolejowe opracowują taryfę towarową.

Ministerstwo komunikacji uwzględniając życzenia komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej oraz sfer gospodarczych nie podwyższy taryf za przewóz towarów t. zw. ciężkich, ponieważ eksport tych towarów przy najmniejszem podwyższeniu cen przewozu nie opłacałby się.

Komunista wicemarszałkiem sejmu gdańskiego.

GDAŃSK, 20.. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskieog pięciu przedstawicieli grupy urzedników niemiecko - socjalnej partji zjednoczyli się w jedną nową frakcję, która będzie liczyła 8 przedstawicieli. Pozatem w kuluarach sejmowych obiegają pogłoski, że różni posłowie, którzy w ostatnim czasie powystępowali z większych frakcji, a dzisiaj biorą udział w pracach sejmu jako dzicy, także mają zamiar zjednoczyć się w jedną wspólną partję. Gdyby pogłoski te sprawdziły się, nowa partja liczyłaby 18 posłów,s a więc miałaby prawo do swego wicemarszałka sejmu, na którego wymieniają już posła Rahna, komunistę.

Nowe aresztowanie w sprawie zabójstwa ś. p. Sobińskiego.

LWOW. 20. (Tel. wł.). W związku z dochodzeniem w sprawie zamordowania kuratora ś.p. Sobińskiego, aresztowano w Szołomieniczach powrudeckiego nauczyciela ludowego Iwana Becyka. — Aresztowanie nastąpiło w wyniku śledztwa, prowadzonego przeciw studentowi uniwersytetu Goljamowi, pozostającemu w więzieniu śledczem.

Groźne powstanie i krwawe bitwy w gubernji pskowskiej.

TALLIN, 20. (Tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości o powstaniu włościan w gub. pskowskiej. Mimo energicznej akcji rządu sowieckiego powstanie to nie zostało dotąd stłumione. Cała gubernja znajduje się od dnia 10 bm. w stanie oblężenia. Powstańcze oddziały włościan pod dowództwem b. oficerów carskiej armji, zaatakowały wojska czerwone i po części rozbiły je. Z Moskwy zostały wysłane silne oddziały kawalerji i karabinów maszynowych

Powstańcy rozrzucają ulotki z podpisami wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, wzywające ludność całej Rosji do zbrojnego wystąpienia przeciw terrorowi, panującemu już od tak dawna w Rosji. — Władza bolszewików — — zaznaczają ulotki ulotki — musi upaść, i muszą nastać normalne rządy.

Wojska czerwonej armji grupują się w Pskowie i stąd rozpoczęły marsz w celu zlikwidowania powstania. Natrafiają jednak na silny opór. Wojska czerwone w zajętych terytorjach dokonywują licznych aresztowań. 20 osób zostało bez sądu rozstrzelanych; między rozstrzelanymi znajduje się 12 oficerów carskich.

Głównodowodzący wojskami białoruskiemi został wezwany do Moskwy, aby tam wytłomaczyć, dla czego nie użył wszelkich środków, aby nie dopuścić do powstania.

Sytuacja jest bardzo groźna. Władze bolszewickie obawiają się, by powstanie nie rozszerzyło się i na inne gubernje.

Kwestja mieszkaniowa.

Przyczyny upadku ruchu budowlanego w Kaliszu.

Pomimo, że od chwili wypadków wojennych upłynęło już lat kilka w ciągu których życie powracać zaczęło do normy przedwojennej i zwykłego swego biegu, — jednakże na polu budownictwa mieszkaniowego ciągle jeszcze panuje u nas zupełny zastój, odbijający się fatalnie na rozwoju naszych miast i stanie zdrowotnym ich mieszkańców.

Cóż więc jest przyczyną tego fatalnego zastoju. Co stoi na przeszkodzie w rozwoju budównictwa prywatnego??

Jednym z najpoważniejszych powodów zastoju w ruchu budowlanym jest brak swobodnych kapitałów w zubożonem, przez wojnę i inflację społeczeństwie. Kredyt długoterminowy na 6 do 8 proc. rocznie, jaki dawniej z łatwością uzyskiwać mogli właściciele domów za zabezpieczeniem hipotecznem na swych nieruchomościach — dzisiaj nie istnieje wcale. Kilkoletnia gospodarka inflacyjna zjadła wszystkie oszczędności i zasoby pieniężne społeczeństwa, zniszczyła zupełnie kapitały i najzupełniej podkopała wiarę w trwałość i niezmienność stosunków kredytowych.

Straty poniesione przez wierzycieli hipotecznych, wskutek krzywdzącej waloryzacji zobowiązań przedwojennych — na długi czas pobiły prywatny kredyt długoterminowy. Trudno przypuścić, aby mógł on wkrótce odrodzić się u nas z powrotem. Do tego bowiem konieczne jest zaufanie do stałości i niezmienności stosunków prawnych, politycznych i gospodarczych kraju. A przecież jesteśmy jeszcze bardzo dalecy od tego ideału!

Zniszczenie za czasów inflacji swobodnych kapitałów spowodowało u nas jak zresztą i w innych krajach olbrzymi brak kapitałów obrotowych i co za tem idzie niesłychany wzrost stopy procentowej. Wysoka stopa procentowa w obrócie pieniężnym przeciąga wszystkie swobodne kapitały do obrotu handlowego i wekslowego. Wkładać pieniądz w budynki mieszkalne dzisiaj zupełnie się nie kalkuluje, gdyż wobec wielkiego wzrostu kosztów budowy w porównaniu z kosztami przed wojną, żadne najwyższe nawet komorne za lokale w nowowybudowanych domach nie dorówna wysokości odsetek, przynoszonych przez kapitał w krótkoterminowym obrocie pieniężnym.

Nie może więc być mowy o budownictwie prywatnem, obliczonem na zyski płynące z domów mieszkalnych w postaci komornego. Posiadanie domów mieszkalnych jest dzisiaj jednym z najgorszych interesów i nikogo z kapitalistów nie nęci.

Pozostaje zatem budownictwo prywatne dla własnych potrzeb, przez zainteresowanych. I tutaj jednakże brak kapitałów własnych i wysoka stopa procentowa wytwarzają trudności prawie nie do przezwyciężenia.

Ponadto do wszystkich tych ujemnych czynników przyłączają się jeszcze pobudki psychologiczne Być może, że daleko większą od powyższych przeszkód są w rozumowaniu przedsiębiorców obawy na tle niepewności naszych stosunków prawnych.

Brak kapitałów i wysoką stopę procentową w kraju dałoby się może przy dobrej woli i pewnym wysiłku — przezwyciężyć przy pomocy kapitałów zagranicznych, ale cóż z tego, gdy niepewność stosunków naszych odstrasza kapitały te od lokaty w naszym ruchu budowlanym.

Zachwianie normalnych stosunków pomiędzy właścicielami i lokatorami stanowi największą i najważniejszą przyczynę naszej obecnej nędzy mieszkaniowej. Dopóki stosunki te nie wrócą do swej normy, t. j. do możności osiągania przez wł-

cicieła dochodu od włożonego w swój dóm kapitału — nie może być mowy o rozwoju budownictwa prywatnego i poprawie stosunków mieszkaniowych.

Bolesne doświadczenia lat ubiegłych, w których ustawowo odjęto właścicielom prawo rózporządzania się swoją własnością, odjęto wszelki dochód od włożonych w domy kapitałów, pozostawiając natomiast obowiązek konserwacji i troskę utrzymania domów w stanie używalności — są postrachem dla każdego kapitalisty. Doświadczenia tych czasów kiedy to nieraz roczny dochód z poważnej kamienicy wystarczał zaledwie na kupienie bochenka chleba, zniechęca i dzisiaj do wkładania kapitałów w budynki, które za lat kilka mogą uledz również jakiejś nowej ustawie o ochronie lokatorów.

Te pobudki psychiczne mogą zwyciężyć jedynie bardzo wysoki zysk jaki w przyszłości dawać będą domy nowowybudowane, który przeważy obawy ewentualnego ryzyka. Horoskopy więc na najbliższą przyszłość pod względem mieszkaniowym nie są wcale pomyślne.

Naruszenie zasady przywatnej własności przez ustawę o ochronie lokatorów, odbija się może najbardziej ujemnie na interesach tychże właśnie lokatorów, o ile na tę sprawę patrzeć z ogólnego punktu widzenia. Doraźne korzyści osiągane przez potanienie komornego, dla starych lokatorów, wywołały tak bardzo ujemne zjawisko, jak handel mieszkaniami i opłatę „odstępnego", a w przyszłości spowodują tym większy wzrost stawek komornego, gdy ciągły naturalny przyrost ludności i coraz bardziej zaostrzająca się nędza mieszkaniowa zmusi jednakże nas w końcu do budowy nowych domów. Im prędzej doprowadzimy obecne anormalne stosunki prawne pomiędzy właścicielami i lokatorami do normy, tym wcześniej rozpocznie się proces rozbudowy i tem niższą będzie w przyszłości opłata za lokale w nowowzniesionych domach.

Bez powrotu zaś do stosunków normalnych zapewniających właścicielowi możność korzystania ze swej własności — prywatne budownictwo domów mieszkalnych odżyć nie może. A bez budownictwa prywatnego grozi nam kompletna klęska mieszkaniowa i powrót do stanu kultury z okresu jaskiniowego.

Oczywiście, że powrót do tego rodzaju bytowania nie leży w interesie, ani właścicieli domów, ani tymbardziej lokatorów. To też nieodzownem jest aby stosunki pomiędzy obu warstwami jaknajprędzej doprowadzić do stanu normalnego, oparte go na zrozumieniu potrzeby wzajemnego współdziałania. Nie może być ten stosunek oparty na pokrzywdzeniu jednej ze stron przez egoizm większości, lecz opierać się musi na poczuciu sprawiedliwości i poszanowaniu zasady prywatnej własności bo tylko na tych podstawach istnieć może ład i zdrowy rozwój całego społeczeństwa.

Tomski.

Ze Słupi.

Dochodzenia kanoniczne w sprawie cudownych objawień dzieci w Słupi pod Środą nie są jeszcze ukończone, choć trwa już kilka miesięcy. Śledztwo w podobnych wypadkach jest niezwykle trudne i uciążliwe Dość wspomnieć, że zanim ustalono cud w Lourdes upłynęło nie tylko sporo miesięcy, ale lat całych.

Dzieci, którym się Matka Boska objawiła — jak wiadomo — w Poznaniu, gdzie poddano je naukowej obserwacji. Lekarze, stwierdziwszy, że dzieci są zdrowe, odesłali je do domu. Tutaj pozostają pod opieką Sióstr Miłosierdzia, które zajmują się niemi podczas objawień.

Wieści o wypadkach w Słupi ściągają dzień w dzień tłumy pątników ze wszystkich stron Wielkopolski, a nierzadko można tu spotkać ludzi także i z innych, dalekich stron kraju.

Pątnicy wierzą silnie, że objawienia dzieci zakończą się cudem który ma nastąpić w dniach najbliższych. Powszechnie mówią, że oczekiwany cud nastąpi w najbliższe święto Matki Boskiej, a mianowicie w dniu 8 grudnia (Niepokalane Poczęcie N. M. P.)

Na ten dzień przygotowują się liczne pielgrzymki pątników, których liczba pojdzie w tysiące. Obecnie przez cały dzień, a najwięcej w godzinach wieczornych, dążą do Słupi mniejsze i większe gromady ludzi, mijając się pobożnem:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus...

Ludzie idący, zaopatrzeni są w latarnie, przypominając tem do złudzenia pierwszych chrześcijan z Quo Vadis Sienkiewicza, zdążających na nabożeństwa za rogatki Rzymu.

Miejsce, w którem się Matka Boska objawiła dzieciom, oddalone jest od Środy o 4 klm.. Przy drodze, prowadzącej przez grunta niemca Blecker - Kohlsaata, właściciela Słupi Wielkiej, stoi szereg czereśni, z których jedna zwłaszcza, znajdująca się w pobliżu małego lasku, zwraca na siebie uwagę, odznaczając się wspaniałym rozrostem.

Na tej to czereśni ukazała się dzieciom N. M. szarfą ze złotą koroną na głowie. Stąd przywołała Panna ubrana w białą szatę, przepasana niebieską dzieci do siebie, przemawiała do nich i w końcu znikła, pozostawiając za sobą biały obłok.

Miejsce, z którego dzieci miały widzenie jest oddalone od drzewa o 70 mtr. Miejsce to ogródzóno, a drogę zamknięto dla pojazdów Pod czereśnią zbudowali pątnicy prowizoryczny ołtarzyk, na której umieszczono figurę Matki Boskiej i kilka obrazów. Drzewo przestrojono girlandami z sztucznego kwiecia, wstążkami różańcami, koralikami, przeróżnemi wotami. U stóp drzewa znajduje się wielka ilość świec. Do wysokości wzrostu człowieka obdrapano korę drzewa i pooblamywano gałęzie, zabierając je na pamiątkę.

Pan Blecker - Kohlsaat, właściciel Słupi będący ewangielikiem, zapatrywał się początkowo bardzo sceptycznie na zgromadzenia licznych pątników niszczących mu przydrożne zasiewy. Obecnie sam bierze udział w wędrówkach pobożnego ludu przyjeżdżając w okolice drzewa na koniu, z którego przygląda się odgrywającym się tutaj misterjom. W razie potwierdzenia cudu ma on zamiar na wiarę katolicką przejść i wybudować na cudownym miejscu kościół własnym sumptem. Ma to być według jego słów kościół piękny i ogromny, jakiego niema w całej Wielkopolsce.

W niedzielę przed zaduszkami nie zważając na okropne warunki atmosferyczne, przybyło do Słupi około 7.000 pątników. Dzieci miały wówcza chwile objawienia, które trwały od godziny 7 wiecz. do 4 w nocy. Jeden z pątników opowiada nam o tem w następujący sposób:

— Wieczór dżdżysty i ponury. Olbrzymie rzesze ludzi dążą na miejsce przeznaczenia. Z daleka już słychać pobożne pienia na cześć Matki Boskiej. — Niezliczony tłum stoi na przeciw drzewa. Porządku pilnuje tutaj kilku policjantów. Nie wolno nikomu wejść na drogę, gdyż dzieci z miejsca pierwszego objawienia muszą widzieć drogę i czereśnię. Z biegiem czasu samorzutnie wyrobił się pewien rytuał nabożeństwa, towarzyszący objawieniom. Niejaki Pankowski, robotnik z Cukrowni w Środzie intonuje pieśni, które podejmują tysiące zebranych. W pewnej chwili pątnicy gaszą świece i latarnie. W pobliżu dzieci, które klęczą na słomie pod opieką zakonnic, panuje ogromny ścisk. Jakiś nastrój tajemniczości i nieokreślone uczucie ogarnia wszystkich obecnych, którzy trwają w oczekiwaniu czegoś nadziemskiego. Za nami błyszczą w oddali światła Cukrowni, a hen za drzewami przesuwają się raz po raz na szosie, wiodącej do Środy auta, rzucające na pola świetlane smugi reflektorów... wreszcie nadchodzi moment oczekiwany...:

Dzieci wpatrują się oczyma, szeroko otwartemi w jeden punkt. Po tłumie leci szept:

— Już... już...:

Dzieci upadają nagle, jakby rażone gromem na ziemię. Jest to chwila najwyższej ekstazy. podczas której wszyscy obecni klękają. Podczas ekstazy panuje przy dzieciach taki ścisk i natłok, że policja musi chronić dzieci od podeptania. Po ekstazie pątnicy śpiewają pieśń dziękczynienia, poczem udają się do cudownej czereśni i tu zapalają wszystkie świece. Nabożeństwo kończy się odmówieniem litanji do Najświętszej Marji Panny.

Duchowieństwo miejscowe zajmuje wobec tych objawień stanowisko wyczekujące, celebrując raz po raz mszę świętą w intencji wyświetlenia wypadku. Pod koniec ubiegłego miesiąca dokonano poświęcenia miejsca objawienia.

Matka Boska objawia się obecnie tylko trzem dziewczynkom już po upływie kilku tygodni Najświętsza Marja Panna chłopczykowi się więcej nie objawiła. Malec chodzi często z dziewczynkami na miejsce objawienia, ale z wielkim smutkiem opowiada, że „Dobra Pani mu się więcej nie pokazuje".

Z Teatru.

Dzisiaj premjera doskonałej lekkiej komedji „Prawo Pocałunku", pióra Tristan Bernarda, Ives Hiranda i Gustawa Quinsona. Pod reżyserją dyr. Jerzego Waldena wystąpią p.p. Lubińska, Ogińska i Tymowska, oraz p.p. Aleksy, Dziewoński, Golczewski, Krell, Pawłowski i Szletyński. Część dochodu przeznaczona jest na Związek Strzelecki.

Dziś w sobotę po południu bezwzględnie po raz ostatni, po cenach zniżonych „List" Fredry i „Sędziowie" Wyspiańskiego. W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Gaudeamus Igitur" (Miss Mary) arcywesoła humoreska z życia studentów polskich w Niemczech.

Przedsprzedaż biletów w Hurtowni Tytoniowej W.P. Wieczyńskiego (Główny Rynek 13). Od godz. 7 w kasie teatru. W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 10 rano.

Kalendarzyk teatralny:

Dziś, w sobotę premjera „Prawo Pocałunku" popoł. „List" i Sędziowie".

Jutro, w niedzielę po raz drugi „Pawo Pocałunku", popoł. „Gaudeamus Igitur".

Ze srebrnego ekranu.

Teatr **„Oaza"** demonstruje wspaniały film p. t. „Wenus z krainy dolara". Jest to obraz o ciekawej treści, wielką atrakcję zaś stanowi przegląd do najnowszych mód. Wystawa arcybogata. W rolach głównych: Esther Ralston, Ford Stetling, Lawrence Gray oraz „Miss-America" najpiękniejsza kobieta Stanów Zjednoczonych. Nad program: Farsa w 2 aktach p. t „Bzik Filmowy".

W sobotę 20 i w niedzielę 21 listopada r. b. Wielki Program Popołudniowy, p. t. „Tajemnice Dżungli Afrykańskich" w 10 aktach. Specjalnie dla młodzieży.

Kino „Miraż" wyświetla piękny film polski p.t. „Cyganka Aza" podług słynnej powieści Kraszewskiego. Treść tego dramatu jest wielce interesująca. W filmie tym zastosowane zostały najnowsze zdobycze polskiej techniki filmowej. Powodzenie niebywałe. Przedstawienie popołudniowe 3 i 4 serja monumentalnego filmu p.t. „Władczyni świata".

KRONIKA

20 LISTOPAD — **SOBOTA**

Feliksa Walezego W.

W. słońca g. 7 m. 03. Z. g. 3 m. 41.

W. g. 4 m. 38 pp. Z. g. 7 m. 32 r.

— **Z Kurji Diecezalnej.** Ks. Kwieciński, dziekan z Chocza, został mianowany kanonikiem honorowym Kolegjaty Kaliskiej.

— **Ostatnia posługa.** Wczoraj to jest w piątek o godz. 3 pp. z dworca Kaliskiego odbył się pogrzeb na cmentarz miejski zwłok ś. p. Bronisławy Górnej, przy nader licznym udziale mieszkańców Kalisza, którzy w ten sposób chcieli wyrazić rodzinie zabitej swe współczucie. W kondukcie przyjęła udział Straż Ogniowa z orkiestrą. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, ś. p. Górna została pod groźbą rewolweru sprowadzona do mieszkania zabójcy i tam nie chcąc się zgodzić na jego groźby, została zastrzeloną.

— **Zebranie Związku Młynarzy.** W dniu 30 listopada 1926 r. o godz. 11-ej **przed południem w lokalu Zjednoczonych Młynarzy w Ka-**

s. † p.

Kajetan JANOTA

EMERYT,

zmarł dn. 18 listopada r. b., przeżywszy lat 82.

Eksportacja zwłok do kościoła św. Józefa nastąpiła w piątek, dn. 19 b. m., o godz. 4-ej p.p.

Nabożeństwo żałobne w tymże kościele w sobotę, dn. 20 b. m., o godz. 10-ej rano, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz Tyniecki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, dzieci i rodzina.

We wtorek, dnia 23 listopada r. b. za spokój dusz: matki, siostry i braci

ś. † p.

SABINY GOCZAŁKOWSKIEJ,

Dr. HALINY GOCZAŁKOWSKIEJ, b. asystentki szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie,

STEFANA GOCZAŁKOWSKIEGO, b. nauczyciela Szkoły Handlowej w Kole,

ANTONIEGO GOCZAŁKOWSKIEGO, b. sędziego Warszawskiego Sądu Okręgowego

odbędą się nabożeństwa żałobne w kościele O. O. Franciszkanów, o godz. 9 rano, o czem zawiadamia się życzliwych pamięci zmarłych

Syn — Brat z rodziną.

liszu, przy ul. Wrocławskiej № 51 odbędzie się zebranie Zarządu Związku Młynarzy Polskich w Warszawie, oddział w Kaliszu, łącznie z delegatami gmin, z następującym porządkiem dziennym.

1) odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego zebrania.

2) ustalenie wielkości i rozmiarów ksiąg przemiałowych, które mają być wprowadzone z dniem 1-go stycznia 1927 r. na młynach i wiatrakach, należących do członków Związku Młynarzy. Ksiażki te mają być potwierdzone przez Sąd Pokoju, ewentualnie przez wójta odnośnej gminy i będą służyć jako dowód rzeczowy przy wymierzaniu podatków obrotowego i dochodowego przez Urząd Skarbowy.

3) Ustalenie tygodniowej płacy za 1925, 1926, i 1927 rok dla nadmłynarzy, młynarzy, robotników i terminatorów młynarskich, oraz pomocników na wiatrakach.

4) wprowadzenie działu pośrednictwa sprzedaży i kupna młynów, wiatraków, kamieni, walcy, perlaków, turbin, gszy, transmisji i wszelkich innych maszyn młynarskich.

5) przygotowanie porządku dziennego na walne zebranie.

6) przygotowanie wniosków na walne zebranie w sprawie memorjału do centralnych władz, aby zaliczano do ósmej kategorji świadectwa przemysłowe na wiatrakach i młynach o jednem złożeniu kamieni mącznych (bez walców).

7) wolne wnioski.

Prezes: S. Piechota.
Sekretarz: E. Sypniewski.

— Dwa ostatnie gościnne występy Karola Adwentowicza. P. Karol Adwentowicz gościnnie wystąpi w niedzielę, dn. 21 listopada r. b. w sali Świetlicy 29 p. Strzelców Kan. o godz. 3 m. 30 po poł., grając sztukę p. t. „Sonata Kreutzera" i w niedzielę, dn. 21 listopada r. b. o godz 8 m. 15 grając sztukę Brieux „To o czem się nie mówi", będą to dwa ostatnie gościnne występy p. Karola Adwentowicza w Kaliszu.

Zaznaczyć należy, że pierwszy piątkowy gościnny występ p. K. Adwentowicza spotkał się z nadzwyczajnem powodzeniem, pare set osób odeszło od kasy.

Policja musiała interwenjować, przedstawienie musiało być przerwane.

P. Adwentowicza przyjmowano entuzjastycznie.

— Koncert na rzecz Uniwersytetu im. H. Sienkiewicza odbędzie się w niedzielę dn. 28 b.m. jako 2-gi Poranek Muz. orkiestr 29 p. S. K. z udziałem p. Wojciechowskiej (skrzypce) prof. Kal. Tow. Muz. W dn. zać 5 grudnia 3-ci koncert reprez. symfon. ork. 25 Dyw. Piech. Kap. Ksionek zaprosił objąć dyrekcję w tym koncercie znanego krytyka i kompozytora referenta M.S. Wojsk. kap. B. Sidorowicza. Dochód z tego koncertu przeznaczony jest na potrzeby Tow. Przeciwgruźlicznego w Kaliszu. Szczegóły w afiszach i programach.

— Podziękowanie. Zarząd Stow. Młodzieży Polskiej „Orlęta" w Kaliszu, składa serdeczne podziękowanie Sz. Dowództwu 29 p. p. Strz. K., w szczególności zaś p. Pułk. A. Górskiemu i p. Maj. Wilczyńskiemu — za użyczenie Swietlicy w dniu 14 b. m. Panu Dyrektorowi Pacholskiemu, za udzielenie orkiestry Gim. Asnyka, oraz Tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości związanej z poświęceniem sztandaru.

— Z Towarzystwa Muzycznego. Drugi z cyklu zapowiedzianych wieczorów artystycznych urządzanych staraniem i siłami Towarzystwa Muzycznego odbędzie się w niedzielę dn. 21 listopada, jako w wigilję dnia Patronki muzyki Sw. Cecylji wieczór ten będzie właściwie popołudniową audycja o programie bardzo urozmaiconym i ciekawym: Fortepian i skrzypce solo i w zespole — Sonata G-dur Griega, śpiew (sopran liryczny), między innemi arja z op. „Lunatyczka„ Belliniego, „Ave Maria" Cherubiniego, arja z op. „Casansa" Różyckiego, oraz deklamacja wybitnej siły artystycznej Polskiego Teatru p. Draczewskiej.

Początek produkcji naznaczono na godz. 6 p. p., na co najuprzejmiej zwracamy uwagę Szanownych czytelników.

— Jecorol Mag. A. Bukowskiego. Jecorol, wynaleziony przez Mag. A. Bukowskiego, wzbogacił skarbnicę leków, mających szerokie zastosowanie w terapji dziecięcej. Jego przyjemny, ściągający smak nie budzi odrazy przy przyjmowaniu, a skład chemiczny zapewnia pomyślne rezultaty kuracji. Liczne badania uczonych dowiodły, że jod fosfór i wapień są niezbędnemi środkami przy leczeniu krzywicy (rachitis), zołzach (serophulosis), rozmiękczeniu kości (osteomalacia), cierpieniach gruczołów chłonnych i t. p. Wszystkie te składniki zawiera Jecorol, związane chemicznie tak pomyślnie, że związki jodu zawarte w Jecorolu, przechodzą pod wpływem soku żołądkowego w albuminaty, z któremi jod najłatwiej ulega wessaniu. Tem się tłomaczy zdolność przyswajania Jecorolu przez organizm nawet najbardziej wątły i brak wszelkich zaburzeń żołądkowych tak częstych przy stosowaniu tranu.

Jecorol ma jeszcze tę przewagę nad tranem, że daje pewność oczekiwanych wyników, tran zaś po pewnym czasie ulega zjełczeniu, co niweczy jego działanie, przytem tran bywa fałszowany innemi tłuszczami roślinnemi, mineralnemi lub zwierzęcemi, a wtedy jego wartość lecznicza jest sprowadzona do zera, szkoda zaś dla organizmu bardzo znaczna.

Słowem Jecorol, posiadający zbliżony do tranu skład chemiczny, pozbawiony jest jednocześnie jego stron ujemnych i jest niezastąpionym środkiem we wszystkich wypadkach, gdzie wskazane oczyszczenie krwi, wzmocnienie kości lub ogólnego stanu pacjenta.

— Uporządkowanie targów na Nowym-Rynku. Mieszkańcy domów, położonych na Nowym-Rynku i obok Gazowni Miejskiej nareszcie oddychają swobodnie. Tam gdzie dawniej trudno się było przecisnąć przez tłum, gdzie różni złodziejaszkowie czychali na łatwy zysk, gdzie błoto było pod kolana, dzisiaj zapanował porządek i ład, godny ze wszech miar poparcia.

Dzięki uporządkowaniu przez Magistrat placu koło gazowni, rozplanowano cały targ i skierowano część sprzedających na nowowybrukowany plac. Dzisiaj każda gałęź sprzedających ma oznaczone miejsce; niema tłoku, między straganami wygodne przejścia, niema obawy być przejechanym, a co najważniejsze, że ilość kradzieży zmniejszyła się do minimum. Dość wspomnieć, że w dnie targowe by o zameldowań o kradzieży do 60 i więcej, a w ostatni zaś wtorek — jedna kradzież. Amatorzy cudzej własności stracili grunt pod nogami. O błaszkarzach także nie było słychać.

Obecnie stragany stoją rzędami w następującym porządku: Na Nowym-Rynku po lewej stronie, ślifierze, trepy, pantofle, bambosze, lacze, szewcy, skóra (rzemień), czapnicy, krawcy, towary łokciowe, galanterja, przybory szewckie, szczotki, zabawki dziecinne, mydło, farby, noże, widelce, łyżki, parasole i t. p. Po prawej stronie rynku: nabiał i wyroby nabiałowe, chleb i wyroby cukiernicze, mąka, kasza, włoszczyzna i owoce. Od strony chodnika budki z garnkami żelaznemi i glinianemi, naczyniami kuchennemi, oraz obok budek bambosze i słomianki, bita dzika zwierzyna i ptactwo. Na nowowybrukowanym placu obok Gazowni: drób, stolarze, bednarze, koszykarze, powroźnicy, rymarze, wyroby wiejskie (wełna i płótno), naczynia blaszane (kuchenne) i szklanne, miotlarze, żelaztwo stare i nowe, przechodzone ubrania i obuwie, a następnie wozy.

Nie od rzeczy także będzie wyrazić życzenia pod adresem właściwych władz, żeby trzy budki, które stoją na Nowym-Rynku blisko budynku Taboru Miejskiego, były jaknajprędzej usunięte. Ani swoim wyglądem, ani porządkiem, jaki koło nich panuje, ani warunkami higjenicznemi, w których odbywa się sprzedaż kasz i przedmiotów jadalnych, nie zasługują na pozostawienie ich nadal na tem miejscu.

Tak więc, zawdzięczając energji naszych władz municypalnych i Komisarza Policji p. Kotlarewicza, jak również przypowodzeniu do porządku przez Magistrat m. Kalisza placów miejskich, Kalisz na wzór innych miast, zyskał wygodne miejsce handlu, za co należy się uznanie.

— Kradzież haftów. Brysz Gersza zamieszkały przy ul. Stawiszyńskiej Nr. 30 zameldował w komisarjacie o kradzieży systematycznej na jego szkodę haftów wartości 1000 zł.

— Pajęczarze. Block Józef zamieszkały w Kaliszu przy ul. Grodzkiej Nr. 4 zameldował w policji o kradzieży ze strychu bielizny wartości 400 zł. Dochodzenie policyjne w toku.

— Znalezione rzeczy. W dniu 17.XI r. b. znaleziono portmonetkę skórzaną z pieniędzmi, która jest do odebrania, przez prawego właściciela w Komisarjacie policji.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 20 listopada 1926 r. g. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	734.0 mm
2) Kierunek wiatru	SS W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Pochm.
5) Wilgot. bezwzględna	10.7 mm
6) Wilgot. względna	93%
7) Temp. powietrza	+13.°7
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. całej)	
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. całej)	+16°.5
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. całej)	+6.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+ 0°.82

Do Rejestru Handlowego Działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu, wciągnięto następujące firmy pod №№

dnia 23 sierpnia 1926 r.

7260 „Josek Wajnsztajn" sklep spożywczy w Dobry—Rynek, powiatu Tureckiego. Istnieje od 1900 r. Właściciel Josek Wajnsztajn, zamieszkały w Dobry.

dnia 28 sierpnia 1926 r.

7262 „Majer Taube" sprzedaż skór w Błaszkach, powiatu Kaliskiego przy ulicy Bóżniczej № 4. Właściciel Majer Taube, zamieszkały w Błaszkach.

dnia 31 sierpnia 1926 r.

7261 „Jan Kieman i S-ka" Księgarnia w Kole przy ulicy Warszawskiej Przedmieście. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie księgarni, handel materjałami piśmiennymi i amunicją. Wspólnikami są: Jan Kieman, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Łódzkiej 6 i Czesław Męczyński, zamieszkały w Kole przy ulicy Nowowiejskiej. Firma jest spółką firmową, zawiązaną na mocy aktu, zeznanego przed notarjuszem w Kole Janowiczem w dniu 22 czerwca 1926 r. za № rep. 1113 na termin dwuletni, licząc od 1 lipca 1926 r., z prawem automatycznego przedłużania się na dalsze dwuletnie okresy o ile przed upływem danego okresu nie nastąpi przed dniem 1 kwietnia notarjalne wypowiedzenie spółki przez któregokolwiek ze wspólników. Wszelkie weksle i wogóle zobowiązania pieniężne, dotyczące firmy winny być podpisywane wyłącznie przez samego wspólnika Jana Kiemana pod stemplem firmy. Zobowiązania podpisane wyłącznie przez samego Czesława Męczyńskiego lub Jana Kiemana w imieniu własnem, a nie firmy, spółki nie obowiązują. Korespondencję poleconą, przekazy, przesyłki pieniężne i wartościowe, towary i ładunki odbierać może którykolwiek ze wspólników lub upoważniona przez któregokolwiek ze wspólników osoba. Umów przedślubnych niema.

2653 Do rejestru firmy. „Kaliska Rektyfikacja i Dystylarnia Maurycy Freund i S-ka", jak następuje: „Kaliska Rektyfikacja i Dystylarnia Maurycy Freund i S-ka w Kaliszu przy ulicy Łódzkiej 1 i 3 i Tureckiej 9". Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż wódek i likierów, oczyszczanie surowego spirytusu, rozlew spirytusu skażonego i hurtowa sprzedaż spirytusu monopolowego. Oddział w Łodzi, Cegielniana 26, został zwinięty.

dnia 2 września 1926 r.

7263 „Bronisław Glatter" skład węgli i drzewa pod firmą „Opał" w Zduńskiej-Woli przy ulicy Kolejowej № 1. Firma istnieje od 21 marca 1926 r. Właściciel Bronisław Glatter zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Ludwika 2.

dnia 7 września 1926 r.

2771 Do rejestru firmy „M. Rozen i N. D. Wiślicki" w Zduńskiej-Woli jak następuje: Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem w Łodzi Krzemienieckim w dniu 14 lipca 1926 r. za № 2682, właściciele firmy Mendel Rozen i Nusen Dawid Wiślicki upoważnili Jonasa Rozena, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Nawrot 7, oraz współwłaściciela firmy Nusena Dawida Wiślickiego, każdego z nich oddzielnie i niezależnie jednego od drugiego do wystawiania czeków i indosowania w imieniu firmy „M. Rozen i N. D. Wiślicki" wszelkich weksli i wogóle zobowiązań na rzecz banków krajowych i zagranicznych, do podnoszenia wszelkich sum pieniężnych ze wszelkich instytucji urzędowych i finansowych i do kwitowania z odbioru.

3789 Do rejestru firmy „Nowoczesny Pszenny Młyn Chaskla Nowaka i S-ki przy stacji kolejowej Kalisz z siedzibą w Noskowie", jak następuje: „Nowoczesny Pszenny Młyn Chaskla Nowaka przy stacji kolejowej Kalisz". Celem przedsiębiorstwa jest przemiał zboża. Właścicielem jest Chaskiel Nowak, zamieszkały w Kaliszu, przy ulicy Łaziennej 15. Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem w Kaliszu Rudzkim w dniu 3 września 1926 r. za № rep. 1095 spółka z Chajmem vel Henrykiem Cywuszem została rozwiązana z dniem sporządzenia aktu rozwiązana, przyczem wszelkie rachunki z tytułu prowadzenia spółki wspólnicy pomiędzy sobą ostatecznie zakończyli i uregulowali i nie zachowują do siebie żadnych pretensji z tym warunkiem, że wszelkie aktywa spółki, składające się z należności od osób prywatnych oraz wszelkie wpływy, jakie by się jeszcze należały, należeć będą do Henryka vel Chajma Cywusza, który ma prawo odebrać takowe za swoim podpisem pod stemplem firmy, i że Cywusz obowiązany jest zapłacić i uregulować wszelkie rachunki, należności i zobowiązania oraz podatki należne od spółki do dnia rozwiązania spółki.

dnia 8 września 1926 r.

7264 „Stanisław Nowacki" sklep spożywczy i wyroby tytoniowe w Rychwale, powiatu Konińskiego. Właściciel Stanisław Nowacki, zamieszkały w Rychwale.

dnia 9 września 1926 r.

7265 „Maks Kohane" sprzedaż dykt, fornierów i innych artykułów w Kaliszu przy ulicy Babinej № 7. Istnieje od 1 lutego 1926 r. Właściciel Maks Kohane, zamieszkały w Kaliszu. Na mocy umowy przedślubnej, zawartej przed notarjuszem w Kaliszu Bruśnickim w dniu 5 września 1921 r. za Nr. rep. 1117, pomiędzy Maksem vel Mendlem Kohane, a jego obecną żoną stanął układ następującej treści: wszelki majątek ruchomy i w gotowiźnie tak przedślubny jak i poślubny stanowi wspólną własność obojga małżonków. Majątek przedślubny nieruchomy p. Kohane I-mo voto Monitzowej, pozostaje pod jej osobistym zarządem.

7266 „Chaim Bern" rzeźnictwo w Wieluniu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 36. Istnieje od 1 stycznia 1916 r. Właściciel Chaim Bern, zamieszkały w Wieluniu.

dnia 10 września 1926 r.

6942 Do rejestru firmy „S. Nowicki i A. Wieczyński", restauracja w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej 28, jak następuje: „Bar Satyr właściciel Stefan Nowicki". Siedziba przedsiębiorstwa Kalisz ul. Wrocławska 28. Właścicielem firmy jest Stefan Nowicki zamieszkały w Kaliszu. Spółka została rozwiązana na mocy umowy z dnia 8 czerwca 1926 r. przez wystąpienie z takowej wspólnika Wieczyńskiego, który przelał na Nowickiego wszystkie swoje prawa co do spółki tej, wskutek czego Nowicki stał się jedynym właścicielem przedsiębiorstwa, z tym warunkiem, że wszystkie zobowiązania obciążające spółkę obowiązany jest zapłacić Stefan Nowicki.

dnia 15 września 1926 r.

7267 „Karol Kuske" sklep kolonjalno-spożywczy w Zduńskiej-Woli. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 stycznia. Właściciel Karol Kuske, zamieszkały w Zduńskiej-Woli.

7268 „Aron Józefowicz" drobny skup zboża celem odsprzedaży w Pyzdrach, powiatu Słupeckiego. Właściciel: Aron Józefowicz, zamieszkały w Pyzdrach. W dniu 27 września 1925 r. za № rep. 162 sporządzono przed notarjuszem w Pyzdrach Wojciechowskim intercyzę na mocy, który cały majątek przedślubny żony, a poślubny ze spadku i darowizny, stanowi jej majątek; zaś dorobkowy obojga małżonków, stanowi ich wspólną własność.

7269 „Walery Lewandowski" sklep spożywczy w Grabienicach, gminy Rzgów, powiatu Konińskiego. Istnieje od 1 stycznia 1926 r. Właściciel Walery Lewandowski, zamieszkały w Grabienicach.

7270 „Bartłomiej Korzeniewski" sklep spożywczo-galanteryjny w Golinie, powiatu Konińskiego. Istnieje od 1 lipca 1921 r. Właściciel Bartłomiej Korzeniewski, zamieszkały w Golinie.

7271 „Dawid Karo" sprzedaż towarów spożywczych i cukiernia w Uniejowie przy ulicy Łęczyckiej 109. Istnieje od 1922 roku. Właściciel Dawid Karo, zamieszkały w Uniejowie, powiatu Tureckiego.

dnia 20 września 1926 r.

7272 „Nepomucen Rogowicz" sklep spożywczy w Glinach, gminy Dąbroszyn pow. Konińskiego. Istnieje od 1925 r. Właściciel Nepomucen Rogowicz, zamieszkały we wsi Glinach.

dnia 24 września 1926 r.

7273 „Mieczysław Feinkind i S-ka" fabryka haftów przy ulicy Piskorzewie 15 w Kaliszu. Wspólnikami są: Mieczysław i Hanna małżonkowie Feinkindowie, zamieszkali w Kaliszu przy ulicy Kopernika 3 i Leon Rynek, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Polnej 12. Firma jest spółką firmową, zawartą na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem w Kaliszu Rudzkim w dniu 17 września 1926 r. za № rep. 1150 na czas od 23 sierpnia 1926 r. do 23 sierpnia 1927 r. z prawem automatycznego przedłużania się na dalsze roczne okresy o ile nie nastąpi wypowiedzenie spółki przez któregokolwiek ze wspólników w terminie 3 miesięcznym przed upływem danego rocznego okresu trwania spółki. Zarząd należy do wszystkich trzech wspólników. Weksle, żyra na wekslach, rewersy, czeki, umowy, kontrakty i wszelkie zobowiązania pieniężne i inne spółki ma prawo podpisywać każdy ze wspólników pod stemplem firmy, jak również każdy ze wspólników ma prawo za swoim podpisem pod stemplem firmy odbierać korespondencję zwyczajną, poleconą, pieniężną, przekazy pocztowe i pieniężne z poczty, z banków, w tym z Banku Polskiego oraz depesze, towary, ładunki kolejowe, adresowane na imię spółki oraz każdy ze wspólników ma prawo prowadzić w imieniu spółki sprawy sądowe i załatwiać wszelkie inne sprawy we wszystkich urzędach. Wspólnik Rynek ma z żoną swoją umowę przedślubną, zawartą przed notarjuszem w Kaliszu Bzowskim w dniu 17 grudnia 1923 r. za № rep. 2088 o rozdzielności majątkowej i wspólnym dorobku. Wspólnicy Feinkindowie umowy przedślubnej nie posiadają.

Sąd Okręgowy w Kaliszu jako rejestrowy.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor M. RADWAN.